

## Bezdziethość w Polsce<sup>1</sup>

PROBLEMATYKA BEZDZIETHOŚCI CORAZ częściej poruszana jest przez teoretyków demografii, przede wszystkim w kontekście możliwości samorealizacji kobiet, która w powiązaniu z coraz powszechniejszym odchodzeniem od instytucji tradycyjnego małżeństwa i upowszechnieniem się antykoncepcji prowadzi do zmniejszania się roli rodziny i potomstwa w odczuciu współczesnych kobiet. Choć ostatnie lata przyniosły również i w Polsce próby prezentacji zachodzących w przyspieszonym od dekady tempie przemian ludnościowych w ramach szerszego procesu zmiany społecznej (głównie dotyczyło to koncepcji tzw. drugiego przejścia demograficznego), bezdziethość w Polsce jako fenomen społeczny nie stała się w ubiegłych latach przedmiotem osobnej pracy<sup>2</sup> (jedyne znane mi opracowanie poświęcone w całości temu zagadnieniu to tekst E. Vielrosgo [1981]). Podstawowym celem niniejszych rozważań jest zebranie rozproszonych w literaturze przedmiotu wiadomości o bezdziethości w naszym kraju w ostatnim stuleciu wieku – a zwłaszcza w ostatnich kilkunastu latach – i jej przyczynach. Tym samym, być może, uda się zrekonstruować ewolucję częstości występowania bezdziethości Polek w wieku XX, a przede wszystkim określić obecną częstość tego zjawiska i prawdopodobną jego skalę w przyszłości.

Mówiąc o bezdziethości koncentrować się będę głównie na danych dotyczących kobiet kończących karierę rozrodczą. Zważywszy na występujący od trzech dekad niski poziom płodności Polek po 40. roku życia<sup>3</sup>, oznacza to zainteresowanie informacjami odnoszącymi się do odsetka kobiet w wieku co naj-

---

<sup>1</sup> W niniejszym rozdziale wykorzystałem fragmenty dwóch artykułów opublikowanych w „Wiadomościach Statystycznych” (Szukalski, 2003a, 2003b).

<sup>2</sup> Co więcej, nagminnie jest pomijana bądź wymieniana tylko hasłowo w opracowaniach poświęconych problematyce przemian płodności ostatnich lat. Przykładowo, E. Frączak (1999: 157), omawiając zmiany płodności w Polsce w latach 90., ogranicza się (wymieniając w podsumowaniu swoich rozważań najwidoczniejsze symptomy) do następującego stwierdzenia: „Zwiększanie się zakresu dobrowolnej bezdziethości. Intuicyjnie można przypuszczać, iż proces ten rozpoczął się w Polsce, ale nie ma na to dostatecznych dowodów”. Miejmy nadzieję, iż badanie dziethości towarzyszące NSP 2002 dostarczy materiału pozwalającego na nieograniczenie się tylko do sądów intuicyjnych w tym zakresie.

<sup>3</sup> Zainteresowanych tym wątkiem odsyłam do swojej pracy (2004).

mniej 40 lat, które w trakcie swego życia nie wydały na świat potomstwa<sup>4</sup>. Publikowane dane (a według mej wiedzy nie tylko publikowane) nie pozwalają natomiast na podejmowanie jakichkolwiek prób – choćby tylko przybliżonego – oszacowania odsetka mężczyzn nie posiadających potomków<sup>5</sup>.

Nikłe zainteresowanie zagadnieniem – tak bowiem należy chyba interpretować brak badań w tym zakresie – sprawia, że nie będę, poza wyjątkowymi sytuacjami pozwalającymi na dokonywanie szacunków, w stanie dokonać ważnego merytorycznie rozróżnienia pomiędzy bezdzietnością dobrowolną a wymuszoną (świadomi ograniczeń w tym względzie są również i inni autorzy zajmujący się zbliżoną tematyką, np. W. Wróblewska [2002: 30]). Mówiąc o bezdzietności, wyróżnić bowiem należy jej dwa podstawowe rodzaje: bezdzietność wymuszoną (niedobrowolną) oraz bezdzietność dobrowolną. Zazwyczaj ów pierwszy typ utożsamiany jest z fizjologiczną bezpłodnością (bądź niepłodnością<sup>6</sup>) przynajmniej jednego z partnerów tworzących stały związek, drugi zaś ze świadomym wyborem. Niemniej jednak wydaje się, iż takie podejście nadmiernie upraszcza analizę przyczyn bezdzietności, wyróżnić bowiem należy jeszcze jeden podtyp – bezdzietność „sytuacyjną”. W przypadku występowania w danej społeczności silnego uwarunkowania prokreacji uprzednim zawarciem związku małżeńskiego i braku tolerancji dla seksu i potomstwa pozamałżeńskiego, niemożność zawarcia związku małżeńskiego przekłada się automatycznie na wyższy poziom bezdzietności, którą jednakże trudno nazwać dobrowolną, choć nie jest uwarunkowana czynnikami fizjologicznymi. Podobna sytuacja występuje wówczas, gdy bezpłodność fizjologiczna jest efektem nadmiernego odroczenia chwili wydania na świat planowanego, a niekiedy wręcz upragnionego, dziecka na okres, gdy zanika bądź nadmiernie słabnie, zdolność prokreacyjna rodzica/rodziców, lub do momentu zaniku aprobaty dla braku potomstwa (w powyższych przypadkach dokonuje się przekształcenie odpowiednio bezdzietności dobrowolnej w wymuszoną bądź odwrotnie).

Podstawowymi źródłami informacji będą tu prowadzone przy okazji Narodowych Spisów Powszechnych badania płodności i dzietności, a także badania

---

<sup>4</sup> Podkreślić jeszcze raz należy, że takie podejście jest jedynym zasadnym. Niekiedy można bowiem spotkać się z błędnym ujęciem kwestii bezdzietności małżeństw, wedle którego za bezdzietne traktowane są te pary, które w trakcie zbierania danych – głównie w czasie spisu powszechnego – nie posiadały zamieszkującego z nimi potomstwa. Prowadzi to do ewidentnego zawyżania skali bezdzietności poprzez utożsamianie z nią małżeństw znajdujących się bądź na etapie „pustego gniazda”, bądź w okresie przed pojawieniem się potomstwa. Stąd też niektórzy błędnie szacują odsetek bezdzietnych małżeństw na 20–25% (zob. np. [Kalus, 2002]), a niekiedy pojawiają się nawet udziały sięgające 35% (Slany, 2002: 111).

<sup>5</sup> Oczywiście w przypadku mężczyzn pojawia się dodatkowy problem polegający na niewiedzy dotyczącej rzeczywistego, biologicznego ojcostwa.

<sup>6</sup> Różnica pomiędzy tymi dwoma pojęciami związana jest z faktem, iż bezpłodność oznacza całkowitą, trwałą niemożność wydania komórek rozrodczych, niepłodność zaś jedynie niemożność okresową.

w tych dziedzinach prowadzone przez pracowników i współpracowników Głównego Urzędu Statystycznego, pochodzące z ostatnich trzech dekad. W zdecydowanej większości przywoływane badania pozwalają na wyciągnięcie wniosków odnośnie do bezdzietności w wyselekcjonowanej populacji kobiet, mianowicie takich, które na jakimś etapie swego życia doświadczyły kariery małżeńskiej, tj. mężatek, wdów, rozwódek, separowanych. Zważywszy na relatywnie niski odsetek urodzeń pozamałżeńskich aż do początku lat 90., powszechne wstępowanie kobiet w związki małżeńskie oraz zbliżony do frakcji urodzeń nieślubnych odsetek nowo zawieranych małżeństw posiadających w momencie ślubu wspólne potomstwo sędzę, że można przyjąć – nie popełniając przy tym wielkiego błędu dla okresu przynajmniej do końca lat 80. – iż udział kobiet bezdzietnych ogółem dla lat, w stosunku do których nie dysponujemy danymi dla ogółu kobiet, równy będzie w przybliżeniu sumie udziału bezdzietnych mężatek, wdów, rozwódek i kobiet niezamężnych.

### 1. Bezdzietność według danych spisowych

Mówiąc o danych spisowych mam na myśli informacje uzyskiwane na podstawie badań metodą reprezentatywną populacji kobiet, prowadzonych przy okazji spisów powszechnych i mikrospisów<sup>7</sup>.

Rozpocznijmy od roku 1970<sup>8</sup>. Dane przedstawione w tab. 1 prezentują poziom bezdzietności mężatek, wdów i rozwódek oraz ogółem dla powyższych kategorii w rozbiciu na grupy wieku. Dostarczają nam one wiadomości o kobietach urodzonych w trzech pierwszych dekadach XX w. oraz pod koniec wieku poprzedniego.

---

<sup>7</sup> Analizując bezdzietność na podstawie ankiet zbieranych przy okazji spisów, pamiętać należy o potencjalnych źródłach niezgodności pomiędzy zebranymi danymi a stanem rzeczywistym. Ważnym źródłem nieścisłości jest autoselekcja osób uczestniczących w tego typu dobrowolnych badaniach. W takiej sytuacji wyniki są skażone „ucieczką” osób uważających swe życie rodzinne za nieudane – choć trudno jednoznacznie określić, czy kobiety odmawiające odpowiedzi na ankietę mają przeciętnie mniej dzieci, hipoteza taka jest prawdopodobna. Na temat tego i innych czynników pisze J. Paradysz (2002: 644).

<sup>8</sup> Jeśli idzie o możliwość wykorzystania wcześniejszych spisów, jest ona tylko iluzoryczna. Przykładowo na podstawie danych z NSP 1960 Z. Smoliński (1971: 133–143) usiłował oszacować skalę bezdzietności na bazie odsetka kobiet w wieku 30–34 lata, z którymi nie mieszkały wspólnie dzieci w wieku do lat 16. Sam autor opracowania podkreślał jednak, że bardzo wczesna płodność, zgony dzieci oraz fakt zamieszkiwania z innymi niż matka osobami zakłócały obraz częstości „bezdzietności” (takim terminem ujmowanym w cudzysłowie się posługiwał), której skala została oszacowana na bardzo wysokim poziomie – 16,5%.

Tabela 1

Odsetek bezdzietnych kobiet, które doświadczyły w trakcie życia epizodu małżeńskiego, urodzonych przed rokiem 1931 według NSP 1970 (jako % kobiet danej kategorii w rozważanym wieku)

Kategoria	Wiek						
	40–44	45–49	50–54	55–59	60–64	65–69	70+
Ogółem	4,80	6,40	7,91	8,31	8,88	9,41	11,10
Mężatki	4,53	6,19	7,62	8,23	8,82	10,07	12,03
Wdowy	4,04	5,95	7,91	7,45	8,30	8,29	9,78
Rozwiedzione i separowane	11,05	12,33	13,47	15,25	16,34	17,61	21,97

Źródło: obliczenia własne na podstawie: GUS, 1971: 23.

Podobnie jak w innych krajach europejskich<sup>9</sup>, pierwsze dekady wieku XX charakteryzowały się zmniejszaniem poziomu bezdzietności małżeńskiej. Spowodowane to było zapewne, z jednej strony, obniżaniem się przeciętnego wieku epuzerów, widocznym zwłaszcza w najmłodszych generacjach kobiet, zakładających związki po II wojnie światowej (wiek ów np. w przypadku kobiet w latach 30. wynosił 24,5 roku, zaraz po wojnie 23,4 roku, od połowy zaś lat 50. poniżej 23 lat [Paradysz, 1992: 57]), z drugiej poprawą stanu zdrowia prokreacyjnego ludności. Zgodnie z oczekiwaniami, w wyniku rozpadu związku wskutek rozwodu lub separacji odsetek kobiet, które doświadczyły takiego zdarzenia i jednocześnie nie dochowały się potomstwa, był stale ok. dwukrotnie wyższy niż ten odnoszący się do mężatek i wdów. Zastanawia natomiast bardzo niski poziom bezdzietności wśród wdów. Domyślać się należy, iż w tym przypadku niewystępowanie oczekiwanej, wyższej w stosunku do mężatek (wyjaśnianej przerwaniem związku małżeńskiego, a co za tym idzie uniemożliwieniem prokreacji) frakcji bezdzietnych wdów jest efektem splotu czynników społeczno-ekonomicznych (osoby o wyższym statusie ekonomicznym i wyższym poziomie wykształcenia zawierają później związki małżeńskie, posiadają mniej potomstwa, częściej świadomie decydują się na jego brak, a jednocześnie dłużej żyją). Pośrednim testem sprawdzającym prawdziwość powyższej tezy jest porównanie poziomu bezdzietności w miastach i na wsi w danej kategorii kobiet (np. – jak w tab. 2 – mężatek).

Widoczne jest znaczne zróżnicowanie udziału zamężnych kobiet w przekroju miasto–wieś. Na wsi frakcja mężatek, które nie posiadają potomstwa, jest stale znacząco niższa (np. dla kobiet w wieku 50–69 lat dwukrotnie) niż odpo-

<sup>9</sup> Prezentacji trendów odnośnie do bezdzietności w innych europejskich krajach poświęcony jest punkt 5.

wiedni odsetek odnoszący się do miast. Doszukiwać się można różnorodnych wyjaśnień takiego stanu rzeczy. Po pierwsze, w różnicy w poziomie bezdzietności wymuszonej, tzn. różnicy uwarunkowanej gorszym stanem zdrowia reprodukcyjnego kobiet miejskich. Po drugie, w fakcie niewątpliwie wyższego poziomu bezdzietności dobrowolnej w miastach, wynikającego z lepszej znajomości skutecznych środków antykoncepcyjnych, wyższego alternatywnego kosztu czasu kobiet miejskich oraz z nietradycyjnych aspiracji tejże populacji.

Tabela 2

Odsetek kobiet bezdzietnych wśród mężatek – Polska, NSP 1970

Wyszczególnienie	Wiek						
	40–44	45–49	50–54	55–59	60–64	65–69	70 i więcej
Miasto	5,4	7,5	10,0	11,1	12,0	14,1	15,4
Wieś	3,6	4,7	5,5	5,7	6,2	6,9	9,4

Źródło: Vielrose, 1981: 284.

Po trzecie, w różnicy wieku zawierania związków małżeńskich, wyższego przynajmniej w okresie powojennym w miastach (dzięki większemu udziałowi kobiet wykształconych), co pociągać mogło podwyższenie się odsetka kobiet bezpłodnych w miastach. Jako swoistą ciekawostkę dodajmy, iż – trzymając się nomenklatury dotyczącej podziału terytorialnego kraju sprzed roku 1974 – według danych z roku 1970 na wsi w województwach gdańskim, koszalińskim i olsztyńskim odsetek bezdzietnych mężatek w grupie wiekowej 35–39 lat osiągnął poziom bliski minimum fizjologicznemu, tj. bezdzietności wymuszonej – a mianowicie odpowiednio 1,7, 1,8 i 1,9%, podczas gdy w miastach województwa szczecińskiego, we Wrocławiu, w Krakowie i Warszawie osiągnięte zostały maksima wynoszące 6,7% w pierwszym przypadku, 6,5% w drugim i 6,3% w obu pozostałych (Vielrose, 1981: 284). Równie niskie wskaźniki struktury informujące o odsetku bezdzietnych, zamężnych kobiet znajdujących się w późnym wieku rozrodczym (40–44 lata) znaleźć można w „Ankiecie rodzinnej” z lat 1972 i 1977 (Smoliński, 1980). W przypadku badania z roku 1972 jedynie 4,7% mężatek nie posiadało potomstwa, z kolei rok 1977 przyniósł obniżenie się tej frakcji do 3,2%. W tej pierwszej sytuacji są to wielkości niemal identyczne z danymi spisowymi, w drugiej jest to świadectwo powolnej poprawy stanu zdrowia kobiet w wieku prokreacyjnym, jaka następowała w Polsce w pierwszych trzech powojennych dekadach.

Przedstawmy z kolei dane uzyskiwane w trakcie towarzyszącego spisowi powszechnemu badania z roku 1988, podobnego do tego z roku 1970. W tym

przypadku dane pogrupowane zostały w nieco inny sposób, a mianowicie odnoszą się do konkretnych generacji. Zważywszy na to, że badanie prowadzone było metodą reprezentatywną, wydaje się, iż dla zmniejszenia potencjalnego błędu lepiej będzie przedstawić publikowane informacje o poziomie bezdzietności dla połączonych, kilkuletnich grup generacji (tab. 3).

Tabela 3

Udział kobiet bezdzietnych w generacjach urodzonych w latach 1920–1949  
(jako % kobiet danej kategorii), NSP 1988

Generacja	Polska ogółem				Miasta	Wieś
	łącznie	mężatki	wdowy	rozwidzione		
1920–1924	7,81	8,13	7,24	8,25	9,52	6,08
1925–1929	6,94	6,83	6,53	11,39	8,32	5,54
1930–1934	5,46	5,16	5,62	9,76	6,91	3,75
1935–1939	5,04	4,81	5,22	8,54	6,19	3,37
1940–1944	4,47	4,26	4,60	7,45	5,15	3,33
1945–1949	3,53	3,43	2,67	5,58	3,85	2,91

Źródło: obliczenia własne na podstawie: Paradyś, 1992: 132–136, 139.

Zatem wśród generacji urodzonych w latach 1920–1949 widoczna była dalsza tendencja do ograniczania bezdzietności. Pamiętać musimy, że we wspomnianych generacjach jedynie nieliczne kobiety nie zawarły związku małżeńskiego (od ok. 4,7 do 6% w poszczególnych pięcioletnich grupach generacji [Paradyś, 1992: 42], z wyjątkiem generacji urodzonych w latach 1920–1924, gdzie ów odsetek sięgał 6,9%, co wynikało przede wszystkim ze strat wojennych powodujących niedobór mężczyzn na rynku małżeńskim<sup>10</sup>). Dlatego też obniżenie się poziomu bezdzietności dla całej populacji było jeszcze większe niż wskazywałyby dane odnoszące się do kobiet kiedykolwiek zamężnych. Taka ewolucja bezdzietności w generacjach kobiet osiagających wiek wzmożonej reprodukcji w trzech pierwszych powojennych dekadach zbliżona była do ewolucji bezdzietności np. w byłej NRD czy na Węgrzech i wyjaśniana jest przez ekspertów: 1) ograniczaniem wymuszonej bezdzietności dzięki rozwojowi sektora medycznego (tj. skuteczną walką z bezpłodnością); 2) szeroko w omawianym okresie rozpowszechnionym przekonaniem w byłych krajach socjalistycznych, iż jednostka staje się w pełni dorosła dopiero w chwili narodzin własnego potomstwa, 3) polityką mieszkaniową państwa, wedle której dla mniej zamożnych obywateli jedyną drogą otrzymania samodzielnego lokum było posiadanie własnej rodziny nie ograniczającej się tylko do pary współmałżonków (Poston, Szakolczai, 1986:

<sup>10</sup> Podobne zjawisko występowało również np. we Francji (Toulemon, 1995b).

82). Utrzymywała się również nadal duża, aczkolwiek malejąca bezwzględnie, różnica pomiędzy mieszkankami miast i wsi. W przypadku kobiet wiejskich spadek bezdzietności, począwszy od generacji 1935–1939, był już niewielki, co związane było najprawdopodobniej z osiągnięciem bardzo niskiego jej poziomu, praktycznie w całości uwarunkowanego czynnikami fizjologicznymi (tj. bezdzietnością wymuszoną).

Badanie płodności i dzietności kiedykolwiek zamężnych kobiet przeprowadzone przy okazji NSP 1988 pozwoliło jednocześnie na dokonanie analizy odnoszącej się do kohort małżeństw zawartych począwszy od roku 1950 do roku 1975. Odsetek związków odznaczających się bezdzietnością wśród wspomnianych powyżej był relatywnie niski i stały (z wyjątkiem roku 1971, dla którego wyniósł 9%, oraz roku 1958 – 14%, mieścił się w przedziale 10–13%), nie wykazując wyraźnej tendencji rozwojowej, co – zdaniem autora cytowanej analizy – wskazywało „raczej na jej uwarunkowania biologiczno-zdrowotne niż społeczne” (Paradysz, 1992: 103). Zwróćmy również uwagę na różnicę dotyczącą częstości występowania bezdzietności małżeńskiej pomiędzy danymi odnoszącymi się do kobiet kiedykolwiek zamężnych (tab. 3) a odsetkiem bezdzietnych małżeństw z poszczególnych kohort. W latach 50. i 60. związki zawierały przede wszystkim kobiety urodzone w latach 30. i 40. Porównanie danych o tychże kobietach z informacjami o częstości braku potomstwa w kohortach małżeństw z lat 1950–1975 wskazuje na niewytłumaczalną różnicę pomiędzy niskim odsetkiem bezdzietnych mężatek, wdów i rozwódek a wysokim odsetkiem bezdzietnych związków. Częściowo ową różnicę wyjaśnić można małżeństwami powtórnymi, w przypadku których kobiety posiadać mogą potomstwo z pierwszego związku (a zatem nie są bezdzietne), lecz samo powtarzalne małżeństwo nie dochowuje się wspólnego potomstwa.

Powyższe dane uzupełnijmy wielkościami pochodzącymi z Mikrospisu 1995. Pamiętać jednakże musimy, że przeprowadzony był on w połowie roku, stąd nie można bezpośrednio porównywać otrzymanych odsetków bezdzietnych kobiet z wielkościami odnoszącymi się do konkretnych generacji przedstawionymi wcześniej (grupy wieku nie pokrywają się z grupami generacji). Ułatwieniem natomiast jest fakt, że publikowane dane z Mikrospisu 1995 dotyczyły, podobnie jak w przypadku spisów z 1970 i 1988 r., tylko tych kobiet, które w trakcie swego życia doświadczyły stanu małżeńskiego, a zatem mężatek, wdów, rozwiedzionych (separowanych), z oddzielnym uwzględnieniem mężatek. Interesować nas będą przede wszystkim kobiety urodzone począwszy od roku 1926 (dla wcześniejszych generacji dane o odsetku kobiet pozbawionych potomstwa prezentowaliśmy wcześniej), czyli te w wieku (w momencie spisu) do 69 lat.

Tabela 4

Odsetek kobiet w wieku 40–69 lat nie posiadających potomstwa – Mikrospis 1995

Wiek	Razem		Miasta		Wieś	
	ogółem	zamężne	ogółem	zamężne	ogółem	zamężne
40–44	3,90	3,56	4,50	4,12	2,53	2,38
45–49	4,49	4,18	5,25	4,90	2,82	2,68
50–54	5,17	4,68	6,32	5,73	2,84	2,71
55–59	5,45	5,18	6,61	6,33	3,37	3,27
60–64	5,97	5,90	7,35	7,42	3,72	3,67
65–69	6,88	6,72	8,43	8,25	4,70	4,83

Źródło: obliczenia własne na podstawie: GUS, 1996: 89–94.

Jak zatem widzimy, kobiety urodzone latach 1945–1955 (tj. w wieku 40–50 lat) odznaczały się bardzo niskim, 4–5% poziomem braku potomstwa. W starszych generacjach (możemy chyba powyższe dane w ten sposób interpretować) odsetek bezdzietnych był nieco wyższy, oscylując zazwyczaj w granicach 5–7%. W przypadku danych zawartych w tab. 4 zastanawia zwłaszcza duża różnica w porównaniu z danymi pochodzącymi z roku 1970 odnośnie do odsetka kobiet urodzonych mniej więcej w latach 1925–1930 (w roku 1970 były to kobiety w wieku 40–44 lata). Odsetek bezdzietnych mężatek, wdów i rozwódek dla roku 1995 jest o ponad połowę wyższy od tego odczytanego dla tychże generacji w roku 1970. Wynikać to może bądź z nieścisłości związanych ze zbieraniem danych Mikrospisu 1995, bądź ze zróżnicowania umieralności kobiet o różnym parytecie urodzeń, wynikającego z wpływu czynników zdrowotnych (liczba przeżytych ciąży i porodów jako destymulanta zdrowia) i socjoekonomicznych (kobiety lepiej wykształcone, a tym samym z reguły zamożniejsze i bardziej świadome czynników ryzyka zdrowotnego, charakteryzują się wyższym poziomem bezdzietności). Na znaczenie tego ostatniego czynnika wskazuje analiza porównująca rozkład zbiorowości starszych kobiet według liczby urodzonego potomstwa dla lat 1970 i 1988, wskazująca na nadumieralność kobiet o większej liczbie wydanego na świat potomstwa (Paradysz, 1992: 77).

Zwróćmy jeszcze raz uwagę na różnicę w poziomie bezdzietności między mieszkankami miast i wsi. W przypadku każdej pięcioletniej grupy wieku odsetek kobiet miejskich bez potomstwa jest ok. dwukrotnie wyższy niż odpowiedni udział odnoszący się do kobiet wiejskich. W populacji mieszanek wsi frakcja kobiet, które doświadczyły w swym życiu zamążpójścia, a jednocześnie nie wydały na świat potomstwa, przyjmuje dla najmłodszych z analizowanych grup wieku wartości bliskie minimum fizjologicznego, wynikającego z bezpłodności. Podejrzewać należy, iż w przypadku uzyskania danych odnoszących się do poszczególnych jednostek administracyjnych znaleźć można by województwa charakteryzujące się jeszcze niższymi, niż występowało to w roku 1970, odset-



kami nieposiadających potomstwa kobiet wiejskich wśród tych w wieku 40–44 lata. Wspomnianą różnicę ponownie wyjaśnić należy odmiennym wiekiem zawierania związków małżeńskich w mieście i na wsi oraz większym rozpowszechnieniem w miastach bezdzietności dobrowolnej i sytuacyjnej (dla niektórych obszarów naszego kraju – Górny Śląsk, Łódź, Kraków – być może dodatkowym czynnikiem był odnotowywany od lat 60. XX w. gwałtowny wzrost zanieczyszczenia środowiska, przekładający się na problemy zdrowia reprodukcyjnego kobiet i mężczyzn zamieszkujących obszary zagrożenia ekologicznego).

## 2. Bezdzietność w świetle tablic dzietności Lecha Bolesławskiego

W niniejszym punkcie przedstawię dane odnoszące się do poziomu bezdzietności Polek urodzonych w latach 1921–1952 pochodzące z tablic dzietności opracowanych przez Lecha Bolesławskiego (1993). Zaznaczyć należy, że w odróżnieniu od przedstawionych wcześniej danych te prezentowane poniżej odnoszą się do ogółu kobiet, niezależnie od ich stanu cywilnego, tj. od uprzedniego zawarcia małżeństwa. Tym samym ewolucja odsetka kobiet, które w trakcie całego okresu rozrodczego nie wydały na świat potomstwa, kształtować się będzie w pewnym zakresie zależnie od ewolucji skłonności do zawierania małżeństw i skłonności do urodzeń pozamałżeńskich.

Tabela 5

Bezdzietność w generacjach polskich kobiet urodzonych w latach 1921–1952  
(jako odsetek ogółu kobiet w danym wieku)

Generacja	Odsetek kobiet bezdzietnych w wieku			Generacja	Odsetek kobiet bezdzietnych w wieku		
	40 lat	45 lat	50 lat		40 lat	45 lat	50 lat
1921	.	.	12,87	1937	7,27	7,08	7,06
1922	.	.	12,67	1938	7,09	6,89	6,88
1923	.	.	12,37	1939	7,00	6,78	6,76
1924	.	.	11,94	1940	6,77	6,58	6,56
1925	.	.	11,53	1941	6,79	6,61	6,60
1926	.	11,05	11,04	1942	7,44	7,24	7,22
1927	.	10,51	10,49	1943	7,37	7,14	.
1928	.	9,94	9,93	1944	7,95	7,75	.
1929	.	9,30	9,29	1945	8,63	8,43	.
1930	.	8,71	8,70	1946	8,38	8,19	.
1931	8,50	8,18	8,16	1947	9,24	9,05	.
1932	8,13	7,83	7,82	1948	9,16	.	.
1933	7,87	7,58	7,57	1949	9,16	.	.
1934	7,60	7,36	7,34	1950	8,75	.	.
1935	7,49	7,27	7,25	1951	8,78	.	.
1936	7,29	7,07	7,05	1952	8,84	.	.

Źródło: Bolesławski, 1993: 53–74.

Dla większości generacji przedstawionych w tab. 5 prawdziwa jest konstatacja stwierdzająca stałe obniżanie się poziomu bezdzietności. Dopiero wśród kobiet urodzonych po roku 1940 (z niewielkim wyjątkiem lat 1949–1950) widoczna jest tendencja do podwyższania się odsetka kobiet nie posiadających potomstwa. Przypomnę, że okres najwyższej aktywności prokreacyjnej tych kobiet przypadał na koniec lat 60. i początek lat 70., tj. lata charakteryzujące się niskim poziomem okresowego współczynnika dzietności teoretycznej. Wobec powszechnego wstępowania w związki małżeńskie i braku większych zmian, jeśli idzie o medianę wieku wstępowania we wspomniane związki, domniemywać należy, iż spowodowane to było dwoma czynnikami: rozrostem populacji osób świadomie bezdzietnych oraz wynikającym z podnoszenia się poziomu wykształcenia odkładaniem małżeństwa przez panie o najwyższych kwalifikacjach (co wiązało się ze wzrostem bezdzietności wymuszonej).

Według obliczeń L. Bolesławskiego (1993: 33), obejmujących większą niż prezentowana w tab. 5 liczbę generacji, odsetek kobiet bezdzietnych w kohortach skupiających po pięć generacji był następujący (do roku 1945 dane rzeczywiste, dla lat 1946–1955 wartości oczekiwane, zważywszy na niewielką płodność kobiet po 35. roku życia, dla późniejszych generacji wielkości hipotetyczne): 1921–1925 – 12,24%, 1926–1930 – 9,88%, 1931–1935 – 7,64%, 1936–1940 – 6,87%, 1941–1945 – 7,42%, 1946–1950 – 8,73%, 1951–1955 – 8,89%, 1956–1960 – 9,81%, 1961–1965 – 10,47% i 1966–1970 – 10,70%. Prezentowane szacunki wskazują, że minimalny odsetek kobiet, które nie wydały na świat potomstwa, wystąpił w generacjach urodzonych pod koniec lat 30., natomiast w przypadku wszystkich młodszych roczników następował powolny wzrost poziomu bezdzietności.

### 3. Społeczno-demograficzne korelaty bezdzietności

W niniejszym punkcie poruszyć chciałbym kwestie związków pomiędzy poziomem wykształcenia a brakiem skłonności do wydawania na świat potomstwa, pomiędzy brakiem powyższej skłonności a charakterem rodziny pochodzenia kobiety (rodzina małodzietna, wielodzietna), tudzież pomiędzy wiekiem zawarcia związku małżeńskiego a częstością występowania bezdzietności. Niestety, dostępne dane odnoszące się do Polski pozwalają na ustalenie jedynie tak niewielkiej listy czynników wpływających na bezdzietność. Lista korelatów decyzji o niewydawaniu na świat potomstwa jest oczywiście dłuższa (zob. np. czynniki wyodrębniane w badaniach odnoszących się do państw zachodnioeuropejskich [Szukalski, 2003a]).

W przypadku wpływu poziomu wykształcenia na poziom bezdzietności oczekiwać należy, iż wraz z podnoszeniem się wykształcenia kobiet wzrastać

będzie odsetek tych niemających potomstwa<sup>11</sup>. Wpływać będą na to rozliczne czynniki związane z wyższym poziomem wykształcenia, takie jak: wyższy poziom aktywności zawodowej, większy alternatywny koszt wychowywania potomstwa, wyższy przeciętny wiek zawierania związku małżeńskiego, możliwość samorealizacji dzięki innej niż rodzinna kariera, mniejsza podatność na „prorodzinną” i „pronatalistyczną” presję otoczenia. Alternatywna hipoteza mówi o niższym poziomie bezdzietności związanym z faktem, że kobiety o wyższym poziomie wykształcenia są osobami zamożniejszymi, partnerkami lepiej wykształconych i zamożniejszych mężczyzn, a zatem niedobór zasobów ekonomicznych wpływa w ich przypadku w mniejszym stopniu na decyzje prokreacyjne.

Tabela 6

Poziom wykształcenia a udział bezdzietnych kobiet danej kategorii  
(jako % wszystkich kobiet danej kategorii) – Polska, 1988

Wykształcenie	Ogółem	Generacje 1921–1925	Generacje 1941–1945
Wszystkie kobiety, które kiedykolwiek zawarły związek małżeński			
Wyższe i średnie	7,35	11,54	6,38
Poniżej średniego	5,26	7,07	3,28
Aktualne mężatki			
Wyższe i średnie	7,11	11,41	5,88
Poniżej średniego	5,12	7,54	3,22

Źródło: obliczenia własne na podstawie: Paradysz, 1992: 306–310, 314–315, 317–318.

Zamieszczone w tab. 6 dane w pełni potwierdzają pierwsze przypuszczenie. Odsetek bezdzietnych kobiet o wykształceniu wyższym i średnim jest stale znacząco wyższy od udziału tychże kobiet w populacji o wykształceniu niższym niż średnie. Sądzić należy, że gdyby publikowane dane zawierały bardziej szczegółowe informacje, okazałoby się, iż najwyższy poziom braku potomstwa występuje w zbiorowości o wykształceniu wyższym. Aby wyeliminować wpływ tzw.

<sup>11</sup> Intrygujące są w tym względzie szacunki odnoszące się do dawnych landów Niemiec (Dorbritz, 2003: 411–417). W grupie wieku 35–39 mikrospis z roku 2002 wskazał, iż tylko 20,4% kobiet bez niższego wykształcenia średniego jest bezdzietnych (jako wyznacznik bezdzietności przyjęto brak dziecka zamieszkującego wspólnie z matką), podczas gdy dotyczy to 40,5% absolwentek wyższych uczelni i 44,5% pań ze stopniem naukowym doktora. Bardziej szczegółowa analiza wykazała, że skala bezdzietności różni się znacząco, jeśli oprócz wykształcenia uwzględnić zawód kobiet. W takim przypadku – obliczone dla wieku 35–44 lata – ekstremą są następujące: z jednej strony wspomniane kobiety, które nie ukończyły niższej szkoły średniej, pracujące w rolnictwie (5,5%) i wykonujące zawód sprzątaczek i opiekunów społecznych (10,8%), z drugiej zaś kobiety ze stopniem naukowym doktora pracujące w zawodach humanistycznych (67,6%) i nauczycielskich (61,8%) oraz kobiety zasiadające w zarządach przedsiębiorstw (65,2%).

efektu generacji (odmienna droga życiowa kolejnych generacji, przejawiająca się w interesującym nas przypadku odmiennymi prawdopodobieństwami: rozpadu związku małżeńskiego w trakcie życia danej kohorty, urodzeń i uzyskania danego poziomu wykształcenia), dodatkowo przedstawiono wpływ wykształcenia w rozbiciu na kobiety, które kiedykolwiek zawarły związek małżeński i aktualne mężatki, pochodzące z dwóch pięcioletnich grup wieku: generacji 1921–1925 i 1941–1945. Również w tych, w miarę jednorodnych z punktu widzenia efektu generacji, grupach wyraźna jest różnica poziomu bezdzietności pomiędzy kobietami o wyższym i niższym poziomie wykształcenia, która, choć z biegiem czasu zmniejsza się w ujęciu bezwzględny, wzrasta jednocześnie w ujęciu względnym<sup>12</sup>.

Kolejnym poruszonym zagadnieniem będzie kwestia związana z dziedzicznością skłonności do wydawania na świat potomstwa, przejawiająca się w niniejszym przypadku oczekiwaną wyższą frakcją kobiet bezdzietnych w populacji kobiet pochodzących z rodzin małodziennych w porównaniu z tymi z rodzin wielodzietnych (tab. 7).

Tabela 7

Odsetek bezdzietnych kobiet według generacji oraz liczby dzieci urodzonych przez matki badanych kobiet (w %) – Polska, 1988

Generacje	Ogółem	Liczba dzieci urodzonych przez matki badanych kobiet						
		1	2	3	4	5	6	7 i więcej
1919–1920	7,97	20,00	10,23	7,04	6,75	10,07	5,51	6,86
1921–1925	7,70	15,65	12,32	9,39	6,04	6,49	5,79	5,77
1926–1930	6,58	12,98	9,55	7,74	5,70	5,30	4,08	5,28
1931–1935	5,45	10,90	8,00	6,24	3,80	3,94	4,47	4,18
1936–1940	4,84	9,22	7,09	4,90	4,62	3,89	1,17	4,03
1941–1945	4,43	11,16	7,42	4,43	2,95	2,54	4,01	2,48
1946–1950	3,43	6,78	4,58	3,39	3,43	2,16	2,23	2,76

Źródło: obliczenia własne na podstawie: Paradyś, 1992: 304–305.

Zgodnie z oczekiwaniami widoczny jest wyraźny spadek częstości występowania bezdzietności wraz z przechodzeniem od kobiet pochodzących z rodzin o nowoczesnym modelu dzietności, tj. rodzin małodziennych, do tych o tradycyjnym modelu, tj. pochodzących z rodzin wielodzietnych. Szczególnie silnie wyróżniają się jedynaczki oraz panie mające jedynie jednego brata lub jedną siostrę (zależność ta występuje powszechnie w Europie [De Rose, Racioppi,

<sup>12</sup> Dodajmy, że wśród badanych przez A. De Rose i F. Racioppi (2001: 22–23) 13 krajów europejskich jedynie w Polsce i na Litwie wyższy poziom wykształcenia związany był – po uwzględnieniu innych czynników, takich jak np. religijność, miejsce zamieszkiwania, aktywność zawodowa – z większą częstością występowania bezdzietności. W państwach wysoko rozwiniętych czysty wpływ wykształcenia działał na zmniejszenie się częstości występowania bezdzietności.

2001: 22–23]). Zdecydowanie mniejszy wpływ na pozostawanie bez potomka ma fakt bycia córką matki, która wydała na świat trójkę potomstwa. Jeśli idzie o pozostałe, wyższe rangi, brak jest w ich przypadku w zasadzie wyraźnego zróżnicowania interesującego nas wpływu. Przedstawiona zależność pomiędzy przynależnością do rodziny mało- i wielodzietnej a częstością występowania bezdzietności występowała w przypadku wszystkich analizowanych pięcioletnich kohort i wyjaśniana może być zarówno przez „dziedziczenie” zachowań kulturowych (np. wiek zawierania związku małżeńskiego, znajomość antykoncepcji), jak i wpływ czynników socjalno-ekonomicznych (np. poziom wykształcenia, miejsce zamieszkiwania).

Ostatni problem, jaki chciałbym w niniejszym punkcie poruszyć, związany jest z określeniem występowania, lub nie, wpływu wieku zawarcia związku małżeńskiego na prawdopodobieństwo braku progenitury. Zważywszy, z jednej strony, na ścisły związek pomiędzy wiekiem, w którym podejmowane są próby prokreacji, a prawdopodobieństwem poczęcia<sup>13</sup> (związek wynikający z częstszego występowania niepłodności bądź bezpłodności w starszym wieku), z drugiej zaś na fakt, iż wśród najmłodszych kobiet najczęstszą przyczyną zawierania związku jest oczekiwanie na potomstwo (co automatycznie pociąga za sobą stwierdzenie, że kobiety zawierające wcześniej związek małżeński są bardziej płodne – tj. fizjologicznie zdolne do wydawania potomstwa), oczekiwać należy silnego związku pomiędzy powyższymi zmiennymi (tab. 8).

Tabela 8

Udział kobiet bezdzietnych w przekroju miasto/wieś w zależności od wieku zawarcia związku małżeńskiego (jako % kobiet w danej kategorii) – Polska, 1988

Wiek w chwili zawarcia związku małżeńskiego	Ogółem	Miasto	Wieś
15–19	3,30	3,15	3,48
20–24	5,28	5,50	4,96
25 i więcej	12,89	14,20	10,72

Źródło: obliczenia własne na podstawie: Paradyś, 1992: 147–148, 159–160, 171–172.

<sup>13</sup> Badania francuskie wskazują na ścisłe powiązanie pomiędzy wiekiem, w którym podejmowane są po raz pierwszy próby zajścia w ciążę, a odsetkiem kobiet bezdzietnych. W przypadku braku skutecznych metod zwalczania bezpłodności 20% kobiet podejmujących w wieku 35 lat próby mające zaowocować wydaniem na świat pierwszego potomka skazanych byłoby na niepowodzenie, wobec 12% w wieku 30 lat, 8% w wieku 25 lat i 4% w wieku 20 lat. W tym przypadku widoczny jest pomiędzy 20. a 30. rokiem życia stały przyrost o 0,8 punktu procentowego odsetka kobiet bezdzietnych wraz z podejmowaniem pierwszych prób zajścia w ciążę o rok później. Po 30. roku życia wspomniana frakcja wzrasta w coraz szybszym tempie (Toulemon, 1995a: 1212). A zatem powszechne podwyższanie wieku formowania związków i wydawania na świat potomstwa samoczynnie przyczynia się do wzrostu odsetka kobiet bezdzietnych. W przypadku mężczyzn związek pomiędzy bezpłodnością a wiekiem jest zdecydowanie słabszy – jeszcze w wieku 55 lat ponad połowa mężczyzn jest płodna (Rochebrochard, 2001).

Dane zamieszczone w tabeli stanowią potwierdzenie tak sformułowanej hipotezy. O ile różnica pomiędzy najmłodszymi, nastoletnimi jeszcze, niewiastami a ich nieco starszymi koleżankami w wieku 20–24 lata, choć wyraźna, nie jest aż tak znaczna, o tyle kobiety zawierające związek małżeński w wieku 25 lat i więcej charakteryzują się znacząco wyższą frakcją osób bezdzietnych. Pamiętać jednakże musimy o tym, że grupa kobiet najstarszych w momencie formowania związku nie jest jednorodna pod względem wieku, co oznacza zapewne, że udział nieposiadających potomstwa wśród jednostek najstarszych w tejże subpopulacji będzie jeszcze wyższy. Zwróćmy także uwagę na nieistotne różnice odnośnie do poziomu bezdzietności w przekroju miasto/wieś w przypadku kobiet młodych i bardzo młodych, natomiast na bardzo znaczącą różnicę w przypadku kobiet starszych. Różnica ta wynika zapewne przede wszystkim z odmiennej struktury według poziomu wykształcenia, opóźniającej moment formowania związku w miastach, jak i takiego samego podstawowego powodu zarówno na wsi, jak i w miastach, dla którego bardzo młode kobiety wychodzą za mąż.

#### 4. Przyczyny bezdzietności

Rozpatrywanie przyczyn bezdzietności ma sens jedynie wtedy, gdy nie wszystkie przypadki braku potomstwa wywołane są czynnikami fizjologicznymi. Pamiętać jednakże musimy o tym, iż oprócz bezdzietności wymuszonej (bezpłodnością, stanem zdrowia) i dobrowolnej (związanej ze świadomym wyborem) wyodrębnić należałoby również bezdzietność sytuacyjną, związaną np. z faktem niemożności zawarcia związku małżeńskiego, co w przypadku braku społecznej akceptacji dla samotnego wychowywania pozamałżeńskiego potomstwa prowadzić będzie niezamężne kobiety do bezdzietności, którą trudno jednoznacznie zinterpretować jako wymuszoną lub dobrowolną.

W niniejszym punkcie bazować będę na danych pochodzących z „Ankiety Rodzinnej 1995”. Zanim omówię podstawowe przyczyny bezdzietności, podkreślić chciałbym, że wszystkie badania GUS prowadzone w postaci kolejnych „Ankiety Nowożeńców” (1975, 1985, 1987) wskazują, iż zdecydowana większość badanych kobiet zawierających wówczas związki małżeńskie pragnęła posiadać potomstwo. W przypadku dzietności idealnej jedynie pojedyncze osoby podawały wartość „0”, z kolei w przypadku dzietności planowanej stale poniżej 1% wszystkich respondentów uznawało bezdzietność za stan pożądaný (Smoliński, 1977: 2; GUS, 1997: 152).

Z prowadzonych przez GUS (1997: 89) badań wynika, że spośród badanych w połowie lat 80. nowożeńców jedynie 3,4% nie doczekało się potomstwa po upływie 10 lat od chwili zawarcia związku małżeńskiego, przy czym tylko 2,8%

par nie miało do czynienia z ciążą partnerki, w przypadku reszty bezdzietnych małżeństw brak potomstwa wynikał z występujących poronień. Według opinii respondentów podstawowymi przyczynami bezdzietności były: bezpłodność – 71% odpowiedzi, stan zdrowia potencjalnych rodziców – 13%, wiek – 4,3%, złe warunki mieszkaniowe – 2,9%, zła sytuacja materialna – 1,4%, opcja „tyle dzieci mi odpowiada” – 1,4% i inne przyczyny – 7,2%. Gdy z kolei pytamy o przyczynę bezdzietności badanych, którzy 10 lat wcześniej deklarowali chęć posiadania potomstwa, dominują trzy jej powody: bezpłodność kobiety – 31,1%, bezpłodność męża – 26,9% oraz zły stan zdrowia kobiety – 15,1%. Inne odpowiedzi w takim przypadku miały jedynie marginalne znaczenie (GUS, 1997: 164, 168).

Po dziesięciu latach po zawarciu małżeństwa pozostawało bez potomstwa 5,2% małżonek z wyższym wykształceniem, 2,7% z wykształceniem policealnym, 3,0% ze średnim, 2,7% z zasadniczym zawodowym oraz 3,8% z podstawowym. W jakimś stopniu powyższe różnice wyjaśnia zapewne poziom aktywności zawodowej kobiet o różnym poziomie wykształcenia – wśród aktywnych zawodowo bezdzietnych było ich bowiem 3,4% (pracujące 3,8%, poszukujące pracy zaś 2,2%), podczas gdy w populacji biernych zawodowo jedynie 2,4% (1,9% utrzymywanych i 3,3% utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych – w tym ostatnim przypadku za relatywnie wysoki poziom bezdzietności odpowiadać może zapewne choć częściowo stan zdrowia – por. GUS, 1997: 80–81). Na przedstawiony powyżej, wyraźnie wyższy poziom bezdzietności w populacji kobiet legitymujących się ukończeniem studiów wyższych wpływać może również ich średnio wyższy wiek zawierania związków małżeńskich, co pociąga za sobą wyższe prawdopodobieństwo bezpłodności.

Cytowane badanie GUS-u (1997: 164) dostarcza również odpowiedzi na pytania o przyczyny, które skłoniłyby bezdzietne kobiety do urodzenia potomka. Zdecydowana większość (63,3%) twierdzi, że stanowczo nie chce dzieci, 3,7% deklaruje, iż urodziłyby, gdyby mąż tego zapragnął, jedynie 1,8% wskazywało na lepsze warunki życiowe rodziny, 0,9% na wyższe dochody, a kolejne 0,9% na konieczność uprzedniej poprawy stanu zdrowia. Ponad jedna czwarta respondentek (26,7%) uznała przytoczone powyżej pytanie za drażliwe i nie udzieliła na nie odpowiedzi. Z kolei, jako przyczyny skłaniające do wydawania na świat dziecka bezdzietne kobiety deklarowały (GUS, 1997: 161): miłość do dziecka (50%), realizację planów rodzicielskich (21,4%), urzeczywistnienie pragnienia męża (22,9%), chęć posiadania potomstwa w nowym związku (20%), ale również odpowiedź „nie chcę być sama” (2%).

Kończąc niniejszy punkt przywołać chciałbym jako ciekawe uzupełnienie i swoisty kontrapunkt wyniki dużo świeższego, albowiem przeprowadzonego w roku 2001, węgierskiego badania w części dotyczącej przyczyn bezdzietności (Kamaras, 2003). Bezdzietne kobiety w wieku do 45 lat, nie planujące wydania na świat potomstwa, najczęściej jako przyczynę braku takich chęci podawały

pragnienie zachowania czasu wolnego (31,0%), następnie pozycje zajmowały obawy przed niepewnym jutrem (28,7%), uznanie, iż jest się zbyt starym na prokreację (24,8%), trudności w połączeniu ciąży i wychowywania dziecka z pracą (19,4%) oraz niedobory finansowe (19,2%)<sup>14</sup>. Zwróćmy tylko uwagę na fakt, że pierwsza, najczęściej podawana przyczyna jest jednoznacznie wyznacznikiem bezdzietności dobrowolnej, podczas gdy jedynie uznanie się za osobę w nazbyt zaawansowanym wieku może być uznane za przejaw bezdzietności wymuszonej. Pozostałe wymienione (jak i nie wymienione tu, lecz podawane w oryginalnym opracowaniu – z wyjątkiem problemów zdrowotnych – 10,1% badanych) przyczyny nie mogą być jednoznacznie zakwalifikowane do jednej z dwóch powyższych grup.

## 5. Bezdzietność w XX-wiecznej Europie

Generalnie w społeczeństwach Europy dostrzec można było w ostatnich dekadach zbliżone tendencje dotyczące częstości występowania bezdzietności do tych obserwowanych w Polsce (zob. więcej Szukalski, 2003). Początkowo relatywnie wysoki dla generacji urodzonych pod koniec XIX i na początku XX w. – wynikający z faktu pozostawiania sporej części populacji w stanie bezżennym – odsetek bezdzietnych kobiet począł maleć, przybierając najniższe wartości dla generacji urodzonych w latach 30. i na początku 40. XX w. Następnie ewolucja bezdzietności postępowała dwiema różnymi trajektoriami. W krajach byłego bloku socjalistycznego odsetek kobiet, które nigdy nie wydały na świat potomstwa, pozostał niski, choć w niewielkim stopniu rósł. W państwach pozostałej części Europy poziom bezdzietności stale się podnosił (Bosveld, 1996; Dorbritz, 2003; Dorbritz, Schwartz, 1996; Hanika, 2003; Leridon, 1999; Poston, Szakolczai, 1986; Richtarikova, 2003; Zakharov, 1999). Jak zatem widzimy na tych kilku przywołanych przykładach, podobieństwa ewolucji bezdzietności w Europie wynikały z wpływu wydarzeń historycznych odczuwalnych na całym kontynencie – rozwoju ekonomicznego umożliwiającego powszechne i wczesne zawarcie małżeństwa, poprawy stanu zdrowia prokreacyjnego, postępów w zwalczaniu bezpłodności, wojen światowych, kryzysu ekonomicznego lat 30. Niezgodności wynikały stąd, że niekiedy „do głosu” dochodziły różnice wynikające

---

<sup>14</sup> Dla porównania przywołajmy dane z Niderlandów połowy lat 90., gdzie bezdzietne kobiety w wieku 30 lat i więcej jako przyczyny swej bezdzietności podawały: niezdecydowanie odnośnie do woli posiadania potomstwa (27%), brak partnera (26%), niechęć partnera do posiadania dzieci (15%), chęć kształcenia się (15%), niemożność łączenia pracy zawodowej z wychowywaniem potomstwa (15%). Jak się wydaje, w przypadku kobiet holenderskich wyraźnie mniej ważny jest wpływ czynnika ekonomicznego, natomiast znacznie silniejsze niż wśród Węgerek znaczenie ma czynnik mentalny – niechęci do posiadania potomstwa (Slany, 2002: 111).



z odmiennego w poszczególnych krajach dziedzictwa instytucjonalnego i zwyczajów dotyczących warunków uprawniających do formowania związków oraz realiów społeczno-ekonomicznych.

Na przełomie lat 70. i 80. w państwach europejskich, odnośnie do których dysponuję danymi, odsetek kobiet bezdzietnych kształtował się na różnym poziomie (tab. 9) i powoli wzrastał. Przykładowo, w Wielkiej Brytanii (por. tab. 10) szacunki mówią o wzroście frakcji bezdzietnych kobiet pomiędzy generacją narodzoną w roku 1924 a 1969 z 16 na 22% (dodać należy, iż w rocznikach narodzonych w latach 30. i 40., tj. w generacjach, które wchodziły w wiek zawierania związków małżeńskich w powojennym okresie rozkwitu instytucji małżeństwa, udział ten wynosił jedynie 10–13% – por. Cragg, 1998: 17).

Dane zgromadzone przez W. Bosveld (1996: 216–218) potwierdzają, że w większości państw europejskich wzrasta odsetek kobiet bezdzietnych – z badanej przez cytowaną autorkę sytuacji w 10 państwach tylko kraje Europy Środkowej (ówczesna Czechosłowacja, Węgry) nie odnotowały w latach 80. wzrostu tej frakcji, spośród pozostałych ośmiu państw (zachodnioeuropejskich) wyłamywała się z wzrostowego trendu bezdzietności jedynie Francja (zob. tab. 9, prezentująca dane odnoszące się do 10 krajów o różnej przeszłości demograficznej<sup>15</sup>).

Zauważmy malejącą wraz z przechodzeniem do starszych grup wieku różnicę – zarówno bezwzględną, jak i względną – pomiędzy zmianą odsetka kobiet bezdzietnych w roku 1980 i 1990. O ile wzrost udziału kobiet bezdzietnych w populacji pań w wieku 25–29 lat i 30–34 lata nie wzbudza aż tak dużego zaniepokojenia (zwłaszcza w świetle ustaleń autorki niniejszego zestawienia, W. Bosveld, która stwierdziła występowanie w latach 80. tendencji do podwyższania się wieku najwyższej płodności w krajach Europy Zachodniej i generalnie opóźniania momentu wydawania na świat potomstwa), o tyle, zważywszy na niski poziom płodności po 35. roku życia, wzrost odsetka kobiet bez dzieci w wieku 35–39 lat uznać należy za wyraźny symptom ostrzegawczy.

Chcąc ocenić wagę powyższego ostrzeżenia, przyjrzyjmy się, jak w Wielkiej Brytanii zmieniał się w generacjach kobiet urodzonych w okresie 1924–1969 pomiędzy 35. a 45. rokiem życia (tab. 10) odsetek osób bezdzietnych.

---

<sup>15</sup> Jako uzupełnienie tab. 9 dodajmy informacje odnoszące się do sytuacji w trzech kolejnych państwach na przełomie lat 80. i 90.: Austrii, gdzie w generacjach urodzonych w latach 1941–1945 odsetek bezdzietnych wynosił 15%, dla generacji 1946–1950 zaś 17%; Szwajcarii gdzie dla urodzonych w latach 1936–1940 wynosił on 10%, a w latach 1951–1955 18%; Danii, gdzie dla urodzonych ok. 1950 liczył 13%, a ok. 1955 – 18% (Dorbritz, Schwarz, 1996: 240). Dane odnoszące się do bezdzietności w niektórych państwach pozaeuropejskich znaleźć można w pracy K. Slany (2002).

Tabela 9

Odsetek bezdzietnych kobiet w poszczególnych grupach wieku w latach 1980–1990 w wybranych krajach europejskich

Rok	Belgia	Francja	Holandia	RFN	Norwegia	Szwecja	Włochy	Portugalia	Węgry	Czechosłowacja
kobiety w wieku 25–29 lat										
1980	31,7	29,5	44,0	40,9	30,1	38,2	31,8	26,4	19,9	16,4
1985	36,3	34,9	54,6	48,6	38,5	45,6	38,7	26,3	18,3	16,5
1990	41,0 <sup>a</sup>	40,6 <sup>b</sup>	61,4	56,9	44,7	48,7	51,1	35,1	20,3 <sup>b</sup>	17,3
w wieku 30–34 lata										
1980	14,5	13,8	18,3	18,9	13,4	18,4	15,5	13,6	12,1	10,3
1985	16,8	15,3	25,4	25,9	17,1	22,0	17,9	14,3	11,8	9,8
1990	17,7 <sup>a</sup>	17,1 <sup>b</sup>	30,3	31,2	22,0	23,0	23,0	13,3	10,6 <sup>b</sup>	9,9
w wieku 35–39 lat										
1980	9,6	9,1	11,8	13,1	10,1	13,7	12,0	7,4	9,9	9,1
1985	10,8	9,5	14,6	14,6	10,2	13,9	11,6	9,8	9,9	8,6
1990	11,5 <sup>a</sup>	9,3 <sup>b</sup>	18,6	18,6	12,7	15,4	13,0	10,7	9,8 <sup>b</sup>	8,1

<sup>a</sup> – 1988; <sup>b</sup> – 1989 r.

Źródło: Bosveld, 1996: 216.

Tabela 10

Odsetek kobiet nie posiadających żadnego żywo narodzonego dziecka według przynależności do generacji urodzonych w latach 1924–1969 i według wieku w Wielkiej Brytanii

Rok urodzenia	Kobiety w wieku 25 lat	Kobiety w wieku 35 lat	Kobiety w wieku 45 lat
1924	45	18	16
1929	45	17	15
1934	39	12	11
1939	35	12	11
1944	34	12	10
1949	40	15	13
1954	48	20	17*
1959	55	23	19*
1964	60	28*	22*
1969	61	29*	22*

\* wielkość prognozowana

Źródło: Cragg, 1998: 17.

Widoczny jest wyraźny wzrost częstości przechodzenia ze stanu bezdzietności w wieku 35 lat do stanu dzietności w wieku 45 lat – w generacji urodzonych do roku 1949 dotyczyło to jedynie co dziewiątej bezdzietnej kobiety, szacunki bazujące na obecnych wzorcach tworzenia związków i płodności wskazują, że owocem odkładania decyzji prokreacyjnych na później będzie zmniejszenie się rzesz bezdzietnych kobiet o ok. 25% w generacjach 1964 i 1969. Podobną tendencję, wyjaśnianą wspomnianym wyżej starzeniem się płodności, zaobserwowano również we Francji (Toulemon, 1995b). W efekcie, choć niewielki wzrost odsetka bezdzietnych kobiet w wieku 35–39 lat nie powinien wzbudzać niepokoju, skala zmian pomiędzy rokiem 1980 a 1990 w państwach takich, jak Holandia, RFN czy Portugalia, jak i przewidywana skala zmian w Wielkiej Brytanii, jednoznacznie wskazują na rozrost tej frakcji w przyszłości. Generalnie uznać można, iż w większości państw europejskich ostatnie dwudziestolecie przyniosło upowszechnienie się bezdzietności. Wyjątkiem pod tym względem były jeszcze w latach 80. były kraje socjalistyczne oraz była Jugosławia (Leridon, 1999: 57–63).

W przyszłości oczekuje się w krajach europejskich upowszechnienia się bezdzietności. Przykładowo szacunki BiB (Bundesinstitut für Bevölkerungswissenschaft) wskazują, iż dla generacji Niemek urodzonych w 1960 r. interesujący nas odsetek wynosi 21,5%, dla generacji 1965 r. – 27,6%, a dla generacji 1966 r. – 29,1% (Dorbritz, 2003: 406). Podkreślić jednakże należy fakt, że RFN jest krajem o prawdopodobnie najwyższym wskaźniku bezdzietności (co wynika przede wszystkim z prowadzenia w tym państwie polityki społecznej skoncentrowanej na parze wychowującej dzieci, nie zaś na ułatwianiu łączenia pracy

zawodowej kobiet z obowiązkami rodzicielskimi; w rezultacie konkurencję pomiędzy tymi dwoma sferami życia coraz częściej wygrywa kariera zawodowa).

Niepokojące są również występujące w ramach poszczególnych krajów regionalne zróżnicowania poziomu bezdzietności. Jako przykład niech posłużą Niemcy, gdzie przeprowadzony w roku 1994 mikrospis wykazał, że w wieku 35–39 lat nie posiada potomstwa<sup>16</sup> jedynie 7% mieszkanek Turynгии i po 8% Dolnej Saksonii oraz Meklemburgii, podczas gdy jednocześnie dotyczyło to 39% ich rówieśniczek zamieszkujących obszar dawnego Berlina Zachodniego, 35% kobiet w tym wieku zamieszkujących Bremę i 32% Hamburg. Choć niewątpliwie w jakimś stopniu wspomniane zróżnicowanie odzwierciedla odmienną skłonność do zawierania małżeństw i inny wiek zawierania związku w poszczególnych landach, w populacji zamężnych kobiet w tym samym wieku odsetek tych nieposiadających potomstwa przybiera równie zróżnicowane wartości: od maksimum – 25% w Berlinie Zachodnim, 19% w Bremie, 17% w Hamburgu do minimum – 3% w Meklemburgii i 4% w Saksonii i Turynгии. Jako ciekawostkę można potraktować fakt, że w samym Berlinie wyraźnie widoczna jest różnica pomiędzy zachodnią i wschodnią częścią miasta. O ile bowiem w części zachodniej odsetek kobiet bezdzietnych osiąga maksymalne, podane wcześniej rozmiary, o tyle we wschodniej części odsetek takich kobiet ogółem przybiera wartość 13%, w populacji mężatek zaś jedynie 6% (Dorbritz, Schwarz, 1996: 242).

Powyżej przedstawione zróżnicowanie wynika z nakładania się wpływu kilku czynników zarówno demograficznych, jak i pozademograficznych: odmiennej skłonności do zawierania małżeństw, a także do wydawania na świat potomstwa ogółem (jej przejawem jest płodność), jak i wśród kobiet zamężnych i niezamężnych, poziomu wykształcenia i aktywności zawodowej kobiet, poziomu rozwoju gospodarczego, wreszcie stanu zdrowia danej populacji (warunkującego występowanie bezdzietności wymuszonej bezpłodnością).

## 6. Zakończenie

Chcąc opisać ewolucję bezdzietności w Polsce – zdecydowanie pełniej omówioną w niniejszym opracowaniu dla kobiet kiedykolwiek zamężnych – pamiętać musimy, iż w generacjach urodzonych w latach 1925–1950 jedynie

---

<sup>16</sup> W badaniu uzyskano odpowiedzi dotyczące faktu wspólnego zamieszkiwania kobiety i jej dzieci. Na tej podstawie szacowano odsetek kobiet bezdzietnych wychodząc z założenia, że u kobiet mających 35–39 lat potomstwo jest w wieku niesamodzielności i zamieszkuje wraz z rodzicami/opiekunami. Wątpliwości dotyczące wpływu rozwodów na powyższy odsetek pomniejsza fakt, że w ponad 90% przypadków opieka nad dzieckiem powierzana jest przez sąd matkom.

5–6% Polek nie zawarło związku małżeńskiego, podczas gdy w generacjach urodzonych w pierwszych dekadach wieku XX odsetek ów sięgał 8–9% (Paradysz, 1992: 42). Doświadczenia krajów o znacznie wyższym w trakcie ubiegłego wieku poziomie płodności pozamałżeńskiej (Francja, Niemcy) wskazują, że jedynie 10–25% nigdy niezamężnych kobiet posiada potomstwo<sup>17</sup>, stąd też uznać można, iż urodzenia pozamałżeńskie w nieznacznym stopniu zmniejszałyby poziom bezdzietności całkowitej dla poszczególnych generacji, obliczonej poprzez zsumowanie bezdzietności małżeńskiej (iloczyn frakcji bezdzietnych kobiet kiedykolwiek zamężnych i frakcji kobiet, które zawarły związek małżeński) i odsetka panien. Obliczony w ten sposób poziom bezdzietności jest stale wyższy o ok. 2 pkt proc. niż ten zawarty w tablicach dzietności L. Bolesławskiego.

Ewolucja bezdzietności w Polsce w wieku XX przebiegała generalnie w zbliżony sposób jak w innych krajach Europy. Kolejne generacje kobiet urodzonych do początku lat 40. charakteryzowały się coraz niższym poziomem bezdzietności wskutek obniżania się wieku zawierania małżeństwa i jego upowszechniania się oraz stopniowej poprawy stanu zdrowia prokreacyjnego. W efekcie realizowane było pożądanе prawo do posiadania potomstwa. Począwszy od generacji urodzonych w końcu lat 40. widoczny jest powolny wzrost udziału kobiet, które w trakcie swego życia nie wydają na świat potomstwa. Jak się wydaje, w warunkach powszechnego w rocznikach urodzonych przed rokiem 1960 zawierania związków małżeńskich, wzrost poziomu bezdzietności wynikał w coraz większym stopniu z podejmowania świadomych decyzji, tj. realizacji prawa do nieposiadania potomstwa<sup>18</sup>. Prawo to stopniowo staje się uświadamia-

---

<sup>17</sup> W bliższych kulturowo i przestrzennie Czechach odsetek panien mających potomstwo przybiera dla generacji urodzonych w latach 1910–1940 wartość 15–20%, dla młodszych kobiet się podnosi, dochodząc do 35% wśród tych urodzonych w pierwszej połowie lat 60., po czym się obniża (Richtarikova, 2003). Pamiętajmy, że w Czechach odsetek urodzeń pozamałżeńskich w drugiej połowie XX w. przyjmował niskie, zbliżone do tych odnotowywanych w Polsce wartości, dopiero w latach 80. „wystrzelił w górę” przekraczając 6% i dochodząc na początku XXI w. do 25% wszystkich urodzeń.

<sup>18</sup> Widoczne w wieku XX w Europie dwie odmienne tendencje – początkowo do zmniejszania się bezdzietności, a następnie do jej wzrostu wyjaśniane być mogą w kategoriach dwóch różnych praw: „prawa do posiadania dziecka” i „prawa do nieposiadania dziecka”. W pierwszym przypadku, dzięki poprawie opieki zdrowotnej, zwłaszcza opieki w okresie ciąży, i podwyższeniu się poziomu życia (umocnienie się ekonomicznych podstaw rodziny i jednocześnie ułatwienie jej założenia), ograniczona została bezdzietność wymuszona (wynikająca z przesłanek fizjologicznych), jak i ta, którą we wprowadzeniu nazwaliśmy sytuacyjną – dzięki upowszechnieniu się małżeństwa i obniżaniu wieku jego zawierania. W warunkach wysokiej wartości przypisywanej małżeństwu i rodzinie oznaczało to zwiększenie odsetka jednostek mogących zrealizować swe plany życiowe w tradycyjnie uświęcony sposób. W drugim wspomnianym przypadku, wraz z upowszechnianiem się leżących u podstaw tzw. drugiego przejścia demograficznego postaw indywidualistycznych i hedonistycznych, nastawienia na samorealizację jednostki i uznania, iż ważne są przede wszystkim nie relacje łączące rodziców z dziećmi, lecz związki emocjonalne

ne wraz z postępem procesu „oswajania się” społeczeństw z nowym, indywidualistycznym podejściem do rodziny, traktującym brak potomstwa jako swoistą wartość<sup>19</sup> (Slany, Szczepaniak-Wiecha, 2003; Wojtasiński, 2003). Nie można jednakże pomijać całkowicie następstw narastającego w Polsce od połowy lat 60. do początku lat 90. kryzysu zdrowotnego, który zapewne w jakimś stopniu – zwiększając poziom bezpłodności i niepłodności – przyczyniał się do wzrostu bezdzietności niedobrowolnej, wymuszonej czynnikami fizjologicznymi.

Podsumowując niniejsze uwagi, zastanowić się należy również nad obecnym poziomem bezdzietności i jego przyszłą ewolucją w naszym kraju. W tym celu odwołajmy się najpierw do ujęcia modelowego, a mianowicie do rodzinnych tablic trwania życia. Według badań E. Frątczak (2001) utrzymywanie się w długim okresie poziomu płodności panującego w latach 1988–1989 prowadziłyby do tego, że w wieku 40 lat odsetek bezdzietnych kobiet wynosiłby 12,71%, w wieku 50 lat zaś 12,09%. Z kolei, prowadzone według zbliżonej metody badania bazujące na materiale statystycznym z lat 1994–1995 wskazują na rozrost frakcji bezdzietnych do 35,09% w wieku 40 lat i 33,99% w wieku 50 lat. Wśród kobiet, które w swym życiu doświadczyły choćby jedynie okresowo małżeństwa, interesujący nas odsetek przybierał w obu okresach znacznie niższą wartość (podawać będę najpierw odsetek w wieku 40, a następnie 50 lat): dla lat

---

łączące dwoje dorosłych ludzi, zmniejsza się frakcja kobiet skłonnych do ponoszenia różnorodnych kosztów (bezpośrednich i pośrednich; ekonomicznych, społecznych i fizjologicznych) związanych z posiadaniem potomstwa. Realizowane jest tym samym „prawo do nieposiadania potomstwa”. Upowszechnienie się dobrowolnej bezdzietności jest związane z szerszymi przemianami, jakim podlegają współczesne społeczeństwa. Spośród nich wymienić należy bardziej tolerancyjne normy dotyczące seksualności i rodziny (co prowadzi do coraz powszechniejszego funkcjonowania jej nietradycyjnych form) oraz kontroli płodności (środki antykoncepcyjne), zrównanie praw obu płci (dzięki czemu wykonywanie pozarodzinnych ról przez kobiety nie jest już uznawane za karygodne), wreszcie preferencje kobiet (w tym i chęć do wykonywania płatnej, pozadomowej pracy). Owo „prawo do nieposiadania potomstwa” upowszechnia się – paradoksalnie – w warunkach coraz bardziej doskonałych metod zwalczania bezpłodności, wskazując, iż coraz mniejszą popularnością cieszy się opinia, że macierzyństwo jest jedyną karierą będącą monopolem kobiet, z której to kariery rezygnować nie wolno. Niektórzy badacze podkreślają, że upowszechnianie się dobrowolnej bezdzietności jest jeszcze jednym przejawem instrumentalizacji dziecka, które dopiero niedawno, w wyniku uwolnienia od funkcji produkcyjnej, zostało upodmiotowione. Wspomniana instrumentalizacja jest rezultatem coraz powszechniejszego traktowania potomstwa jako dobra konkurencyjnego w stosunku do innych dóbr konsumpcyjnych, a przede wszystkim jako dobra czasochłonnego, tj. utrudniającego (a niekiedy uniemożliwiającego) rodzicom samorealizację i aktywne wypełnianie innych niż rodzicielskie ról społecznych (Gawlina, 2003).

<sup>19</sup> Mimo że obecny sposób postrzegania potomstwa można lapidarnie zamknąć w zdaniu, iż potomstwo jest bezużyteczne ekonomicznie i bezcenne emocjonalnie, dla coraz większej rzeszy osób drugi człon tego stwierdzenia staje się wyświechtanym sloganem. Dochodzi do tego, że niektóre środowiska, domagając się uznania prawa do bezdzietności, pragną jednocześnie zmiany języka, jakim mówi się o braku potomstwa – chodzi mianowicie o zastąpienie terminu *childless*, sugerującego brak czegoś, słowem *childfree*, wyrażającym poczucie wolności od „ewolucyjno-zwierzęcego nacisku” (Jabłoński, Ostasz, 2001: 144).

1988–1989 wśród mężatek – 4,06 i 4,69%, w przypadku wdów – 5,58, a 4,74% i rozwódek – 6,42% i 5,63%, dla lat 1994–1995 odpowiednio – 22,13 i 22,55%, 24,67 i 22,93% oraz 27,20 i 25,46%<sup>20</sup> (obliczenia własne na podstawie [Frątczak, 2001: 47, 79]). Zatem jedna trzecia kobiet ogółem, a nawet ponad jedna piąta tych, które w trakcie swego życia doświadczyły związku małżeńskiego, nie dochowałyby się potomstwa. Pamiętać jednakże musimy, że obliczenia przedstawione przez E. Frątczak bazowały na założeniu utrzymywania się w długim czasie płodności obserwowanej w latach 1994–1995, a zatem na wielkościach pochodzących z analizy okresowej. Tym samym nie uwzględniono choćby tylko jednego ważnego czynnika – zmiany wieku wydawania na świat potomstwa. Tymczasem odraczanie momentu wydawania dziecka na świat przekłada się na obniżenie okresowych miar płodności.

Do nieco bardziej optymistycznych niż powyższe przewidywań skłaniają badania prowadzone w ramach *Fertility and Family Survey* (De Rose, Racioppi, 2001: 19). Według tychże badań przyszły poziom bezdzietności (mowa oczywiście o bezdzietności dobrowolnej) osiągnąć może pułap „jedynie” kilkunastu procent, gdyż 13,5% Polek urodzonych w latach 1965–1969 podawało jako oczekiwaną liczbę potomstwa zero<sup>21</sup> (jako potencjalnie bezdzietne traktowane były kobiety aktualnie bezdzietne, które nie deklarowały chęci posiadania w przyszłości żadnego dziecka). Dodam, iż w pozostałych krajach europejskich ów odsetek – poza Belgią – nie przekraczał 10%, przy czym dla Francji, Szwecji, Łotwy, Litwy, Norwegii i Węgier nie sięgał 2%. Pamiętać jednakże należy, że do powyższej wielkości, przedstawiającej przyszłą bezdzietność dobrowolną, trzeba dodać jeszcze ok. 2–3 punkty procentowe wynikające z bezdzietności wymuszonej<sup>22</sup>. W efekcie uzyskujemy odsetek bezdzietnych kobiet z generacji

---

<sup>20</sup> Jako uzupełnienie powyższych danych dodajmy, że według obliczeń L. Bolesławskiego (1993: 27) utrzymywanie się przez całe życie danej generacji kobiet płodności notowanej w roku 1971 prowadziłyby do bezdzietności rzędu 7,2% w wieku 40 lat, 6,9% w wieku 45 lat i 6,9% w wieku 50 lat. Przy założeniu płodności z roku 1983 odpowiednio byłoby to 8,4, 8,1 i 8,1%, dla roku 1992 zaś – 14,5, 14,2 i 14,2%. Zwróćmy jeszcze raz uwagę na nikłe zmiany interesującego nas odsetka powyżej 40. roku życia, odzwierciedlające niską obecnie, a po 45. roku życia wręcz znikomą, płodność. Przede wszystkim zaś zauważmy stały towarzyszący obniżaniu się poziomu płodności wzrost odsetka kobiet, które w trakcie swego życia nie wydadzą na świat potomstwa.

<sup>21</sup> Wśród kobiet starszych poziom bezdzietności odbiegał o kilka procent w dół od wyników prezentowanych w niniejszym opracowaniu: generacje 1950–1954 – 4,9%, 1955–1959 – 5,3%, 1960–1964 – 5,7% (De Rose, Racioppi, 2001: 19).

<sup>22</sup> Podstawowy wniosek pochodzący z badań dzietności powtarzanych po pewnym czasie w tej samej populacji brzmi, że o ile osoby deklarujące niechęć do wydania na świat jakiegokolwiek potomstwa zachowaniem swym z reguły potwierdzają te deklaracje, o tyle część badanych twierdzących, iż zamierza wydać na świat potomstwo, z różnych przyczyn nie może zrealizować swych zamierzeń, powiększając odsetek bezdzietnych (Heaton i wsp., 1999).

końca lat 60. w granicach 15–17%. Zapewne dla generacji młodszych poziom ten będzie jeszcze wyższy<sup>23</sup>.

W rzeczywistości poziom bezdzietności może być nawet wyższy, o ile nie zmieni się sytuacja na rynku pracy, wymuszająca zmianę zachowań reprodukcyjnych tych, którzy pragną mieć potomstwo – odraczenie momentu wydawania na świat dziecka, niekiedy *ad Kalendas graecas*<sup>24</sup>.

W niniejszym opracowaniu skoncentrowaliśmy się na bezdzietności jako zjawisku demograficznym. Jednakże kwestią wartą zainteresowania badaczy zjawisk społecznych jest również wpływ upowszechniania się bezdzietności na sposób funkcjonowania małżeństw. Choć prowadzone obecnie w Polsce prace badawcze nad tą problematyką (Kalus, 2002; Przybył, 2003) wskazują generalnie na niemożność stosowania jakichkolwiek uogólnień w stosunku do bezdzietnych małżeństw (po części wynika to z metody doboru badanych prób), jednak jednocześnie stanowią świadectwo mówiące o potencjalnych konfliktach między partnerami związku w przypadku odmiennego sposobu spojrzenia na bezdzietność dobrowolną<sup>25</sup>, o wysokich kosztach psychologicznych ponoszonych przez małżonków sprawnych prokreacyjnie w sytuacji bezdzietności wymuszonej (wybór między rodzicielstwem a trwaniem w dotychczasowym małżeństwie),

---

<sup>23</sup> Dla porównania w opracowaniach węgierskich znaleźć można opinie, że bezdzietność może dojść do 20% w generacjach urodzonych w latach 70. XX w. i to pomimo faktu, iż w prowadzonych w roku 2001 badaniu jedynie 6,0% kobiet w wieku poniżej 45 lat i 10,2% mężczyzn mających mniej niż 50 lat uważało brak potomstwa za stan pożądany (przy czym dotyczyło to przykładowo 20% osób nieżonatych/niezamężnych w wieku 25 lat i mniej, a jednocześnie tylko 2–3% ich pozostających w małżeństwie rówieśników), jeszcze mniejsza część zaś – odpowiednio 1,4 i 2,4% twierdziło, że to stan idealny (Kamaras, 2003).

<sup>24</sup> Do bardziej optymistycznych wniosków prowadzić może analiza wyników badania postaw i zachowań prokreacyjnych dokonana przez warszawskich demografów (Frątczak i wsp., 2002), wedle której ogółem jedynie 4,1% mężczyzn i 4,4% kobiet nie będących w związkach nie chce mieć potomstwa, natomiast w przypadku osób żyjących w związkach udział tych, którzy przed jego zawarciem planowali nieposiadanie dzieci, był jeszcze niższy – 0,7% mężczyzn i 0,9% kobiet. Ten optymistyczny na pierwszy rzut oka obraz maćci fakt, iż powyższe odsetki odnoszą się tylko do deklaracji. Odsetek osób bezdzietnych żyjących w związkach był bowiem znacznie wyższy. Podobne uwagi poczynić można odnośnie do badania studentek krakowskich uczelni (Gawlińska, 2003), wedle którego aż 96% bezdzietnych studentek chciałoby mieć dzieci (z tego 74,5% „jeszcze nie teraz”), lecz jednocześnie przykładowo 9,8% całkowicie i dalsze 10,8% częściowo akceptuje twierdzenie, że przyjemności, które traci się z powodu posiadania dzieci, są zbyt ważne i nie warto z nich rezygnować. Spośród zbiorowości młodych kobiet chcących mieć dzieci większość (57,8%) dodaje jednak, iż uzależnia wydanie na świat dziecka od poczucia gotowości psychicznej (czynnik ten wymieniany był na drugim miejscu po uprzednim zawarciu związku małżeńskiego). Jednocześnie tylko 57,8% uważa, że potomstwo nadaje sens życiu, 47,1% uznaje je za warunek szczęścia, a kolejne 31% kocha dzieci. W obu powyższych przypadkach – jak się wydaje – występuje niezgodność pomiędzy kulturowo ukształtowanym ideałem rodziny i jednostki jako członka rodziny (deklaracje) a systemem wartości naznaczonym racjonalizmem i samorealizacją (zachowania).

<sup>25</sup> Nie bez powodu wśród małżeństw rozwodzących się występuje wyraźna nadreprezentacja małżeństw bezdzietnych.



o konieczności modyfikacji samooceny przez jednostki bezpłodne, niezbędności redefiniowania celu związku.

Przedstawione w niniejszym tekście wielkości są alarmistyczne, zważywszy na fakt, iż w obliczu oczekiwanego w przyszłości wydłużania się trwania życia zwiększy się również okres sędziwej starości. Etap ten charakteryzuje się potrzebą uzyskiwania stałej, choć o różnej częstotliwości i różnym wolumenie, pomocy. Tradycyjnie tego typu pomoc dostarczana była przez rodzinę, lecz w przypadku spełnienia się przewidywań odnoszących się do przyszłej ewolucji bezdzietności w związku z ogólnymi przemianami, jakim podlega rodzina (zob. Szukalski, 2002), wsparcie dostarczane będzie – z konieczności – przez inne instytucje. Fakt, że owe instytucje, wypełniające funkcje opiekuńcze, finansowane są głównie ze środków publicznych, wskazuje jednoznacznie na wagę zagadnienia przyszłej ewolucji bezdzietności dla osób odpowiedzialnych za politykę społeczną. Zastanawiające, czy wzrost długowieczności sprawi, że funkcja zabezpieczająca rodziny, a zwłaszcza potomstwa, stanie się ponownie czynnikiem skłaniającym do jego posiadania. Analiza problematyki bezdzietności, jak żadna inna, prowadzi do zadania pytania, czy reformując systemy ubezpieczeń zdrowotnych i opiekuńczych przy wyznaczaniu składek nie należałoby uwzględniać takich czynników, jak liczba posiadanego potomstwa (podobnie jak stan cywilny), zważywszy na ich wagę dla kształtowania się prywatnych przepływów międzypokoleniowych w postaci usług opiekuńczych (Höhn, 1994: 32). Być może konsekwencje upowszechniania się prawa do nieposiadania potomstwa (implozja demograficzna, przyspieszony proces starzenia się ludności) sprawią, że w przyszłości mówić będziemy o obowiązku posiadania dziecka, obowiązku wzmacnianym z jednej strony przez prawodawców przywilejami ekonomicznymi dla rodziny i emerytalnymi dla matek (to drugie podejście już jest wdrażane we Francji i w Niemczech), z drugiej zaś przez świadomość konsekwencji społecznych, jak i indywidualnych, braku potomstwa (w tym przypadku wymienić można choćby brak newralgicznego potencjalnego opiekuna na starość). Coraz częściej mówić się więc będzie o potomstwie jako o dobrze publicznym, uwzględniając społeczne konsekwencje faktu nieposiadania dzieci.

### Bibliografia

- Bolesławski L., 1993, *Polskie tablice dzietności kobiet 1971–1992*, GUS, Warszawa
- Bosveld W., 1996, *The ageing of fertility in Europe. A comparative demographic-analytic study*, Thesis Publishers, Amsterdam
- Cragg R., 1998, *The demographic investor. Strategies for surviving the pension crisis*, Financial Times–Pitman Publishing, London
- De Rose A., Racioppi F., 2001, *Explaining voluntary low fertility in Europe: a multilevel approach*, „Genus”, vol. 57, No 1: s. 13–32

- Dorbritz J., 2003, *Polarisierung versus Vielfalt. Lebensformen und Kinderlosigkeit in Deutschland – eine Auswertung des Mikrozensus*, „Zeitschrift für Bevölkerungswissenschaft“, vol. 28, Nr. 2–4: s. 403–421
- Dorbritz J., Schwarz K., 1996, *Kinderlosigkeit in Deutschland – ein Massenphänomen? Analysen zu Erscheinungsformen und Ursachen*, „Zeitschrift für Bevölkerungswissenschaft“, vol. 21, Nr. 3: s. 231–261
- Frątczak E., 1999, *Zmiany płodności*, [w:] I. E. Kotowska (red.), *Przemiany demograficzne w Polsce w latach 90. w świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego*, „Monografie i Opracowania”, nr 461, OW SGH, Warszawa: s. 132–158
- Frątczak E., 2001, *Rodzinne tablice trwania życia, Polska 1988/1989, 1994/1995*, „Monografie i Opracowania”, nr 485, OW SGH, Warszawa
- Frątczak E., Józwiak J., Balicki J., Ptak-Chmielewska A., 2002, *The evaluation of changes in attitudes and reproductive behaviours of young and middle generations of female and male Poles and their influence on the process of family and household formation and dissolution*, „Polish Population Review”, No 21, Special issue
- Gawlina Z., 2003, *Macierzyństwo jako wartość w kontekście przemian społecznych*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. 15: s. 33–45
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 1971, *NSP (Narodowy Spis Powszechny) 1970, Dzietność kobiet. Polska, cz. I*, Warszawa
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 1996, *Struktura demograficzna i społeczno-zawodowa ludności Polski. Spis ludności i mieszkań metodą reprezentacyjną 1995*, Warszawa
- GUS (Główny Urząd Statystyczny), 1997, *Uwarunkowania zachowań prokreacyjnych polskich rodzin*, Warszawa
- Hanika A., 2003, *Volkszählung 2001: Paritäts-fertilitätstafeln*, „Statistische Nachrichten”, Nr. 2: s. 90–96
- Heaton T. B., Jacobson C. K., Holland K., 1999, *Persistence and change in decisions to remain childless*, „Journal of Marriage and the Family”, vol. 61, No 3: s. 531–539
- Höhn Ch., 1994, *Ageing and the family in the context of western-type developed countries*, [w:] United Nations, *Ageing and the family. Proceedings of the UN international conference on aging populations in the context of the family, Kitakyusnu (Japan), 15–19 October 1990*, New York: s. 29–33
- Jabłoński D., Ostasz L., 2001, *Zarys wiedzy o rodzinie, małżeństwie, kohabitacji i konkubinacie. Perspektywa antropologii kulturowej i ogólnej*, Adiaphora, Olsztyn
- Kalus A., 2002, *Bezdzielnosc w małżeństwie*, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego UO, Opole
- Kamaras F., 2003, *Fertility preferences versus actual behaviour in Hungary*, [w:] I. E. Kotowska, J. Józwiak (eds.), *Population of Central and Eastern Europe. Challenges and opportunities*, ZWS, Warszawa: s. 165–187
- Leridon H., 1999, *Les nouveaux modes de planification de la famille en Europe*, [w:] Kaa D. J. van de, H. Leridon, G. Gesano, M. Okólski (eds.), *European populations. Unity in diversity*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht: s. 51–76
- Paradysz J., 1992, *Dzieńność kobiet w Polsce*, „Materiały i Opracowania Statystyczne NSP 88”, GUS, Warszawa

- Paradysz J., 2002, *Rekonstrukcja dzietności małżeńskiej kobiet w późniejszym wieku na podstawie ankiety retrospektywnej*, [w:] Z. Strzelecki, T. Toczyński (red.), *Spisy ludności Rzeczypospolitej Polskiej 1921–2002*, PTD, GUS, Warszawa: s. 633–650
- Poston D. L. jr., Szakolczai A., 1986, *Patterns of marital childlessness in Hungary, 1930 to 1980*, „Genus”, vol. 42, nr 1–2: s. 71–85
- Przybył I., 2003, *Wpływ bezdzietności na stosunki w małżeństwie*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, vol. 64, nr 3: s. 245–255
- Richtarikova J., 2003, *Generacni plodnost v Ceske Republice na zaklade scitani 2001*, „Demografie”, vol. 45, nr 4: s. 255–262
- Rochebrochard E. de la, 2001, *Sterilité, fertilité: la part des hommes*, „Population et Sociétés”, n° 371, Septembre
- Slany K., 2002, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Wyd. Nomos, Kraków
- Slany K., Szczepaniak-Wiecha I., 2003, *Bezdzietność – czy nowa wartość we współczesnym świecie?*, [w:] K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak-Wiecha (red.), *Systemy wartości a procesy demograficzne*, ZW Nomos, Kraków: s. 155–169
- Smoliński Z., 1971, *Rozrodczość w latach 1945–2000*, „Studia i Prace Statystyczne”, nr 28, GUS, Warszawa
- Smoliński Z., 1977, *Dzietność idealna i planowana w ocenie nowożeńców*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 9 (196): s. 1–4
- Smoliński Z., 1980, *Dzietność kobiet w Polsce*, GUS, Warszawa
- Szukalski P., 2000, *Ewolucja wielkości i struktury rodziny*, „Polityka Społeczna”, nr 4: s. 21–27
- Szukalski P., 2002, *Przeptywy międzypokoleniowe i ich kontekst demograficzny*, Wyd. UŁ, Łódź.
- Szukalski P., 2003a, *Bezdzietność w Europie*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 1: s. 63–73
- Szukalski P., 2003b, *Bezdzietność w Polsce*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 2: s. 18–29
- Szukalski P., 2004, *Późne macierzyństwo w Polsce*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 11: s. 74–82
- Toulemon L., 1995a, *Les solutions apportées aux problèmes de sterilité et leur impact sur le risque de rester sans enfant*, „Population”, vol. 50, n° 4–5, s. 1212–1218
- Toulemon L., 1995b, *Très peu de couples restent volontairement sans enfant*, „Population”, vol. 50, n° 4–5: s. 1079–1110
- Vielrose E., 1981, *Bezdzietność w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, vol. 43, nr 4: s. 283–287
- Wojtasiński Z., 2003, *Kult bezdzietności*, „Wprost”, 13 kwietnia: s. 83–87
- Wróblewska W., 2002, *Wybrane aspekty zdrowia reprodukcyjnego w Polsce*, „Studia Demograficzne”, nr 1 (141): s. 11–42
- Zakharov S. V., 1999, *Fertility trends in Russia and the European newly independent states: Crisis or turning point?*, „Population Bulletin of the United Nations”, nos. 40/41: s. 292–317